

## Jakub Horbacz: Wyruszając na „areopagi” – Jan Paweł II wobec współczesności

Twórczo przeżyta wiara, jak przekonywał Jan Paweł II, prowadzi do spotkania z drugim człowiekiem, prowadząc dialog także z inaczej myślącymi, konfrontując swoje spojrzenie oparte na chrześcijańskich wartościach ze współczesnymi nurtami myśli, nowoczesnymi technologiami, problemami XXI wieku – pisał w eseju konkursowym Jakub Horbacz – laureat ubiegłorocznego Konkursu Papieskiego i stypendysta JP2 Studies w Instytucie Kultury św. Jana Pawła II na Angelicum w Rzymie.

*Wędruję więc po wąskim  
tej ziemi trotuarze,  
środkiem biegną pojazdy,  
odrywają się kosmiczne  
rakiety... w tym wszystkim  
jest ruch odśrodkowy  
(człowiek... fragment  
świata uruchomiony  
inaczej...)[1]*

Współczesność  
rozcłonkowanej  
wspólnoty,  
społeczeństwo  
zmęczenia, człowiek  
niepewny w  
chwiejnej późnej  
nowoczesności,  
czasy ostateczne,  
postprawdy, myśli  
uwarunkowane  
indywidualistycznie,  
postmodernistyczny

duch końca wielkich narracji. Subiektywne przywołanie skojarzeń współczesnych myśli humanistyczno-społecznych z różnych stron, od

Byung-Chul Hana, Bauman, Foucault, po Rémiego Brague'a, Chantal Delsol i Jana Maciejewskiego, to refleksja zróżnicowana. Jednak konstatacja osobista – coraz trudniej o cnotę. Prawdę, dobro, piękno. W obliczu współczesności, która jawi się wraz z tym, co nieznanne, niepewne, niebezpieczne (nawiązując do książki Macieja Zięby OP) podmiot myślący, osobowy, z duchową predylekcją, poszukuje jednak przewodników, których autorytet moralny pozwala z chrześcijańską nadzieją, spoglądać w przyszłość. Jan Paweł II wyraża w pełni dla mnie personalistyczny charakter mistrza wielkiej narracji, która czerpiąc z bogactwa wiary Kościoła, odważnie spogląda na współczesność, z ukierunkowaniem na prawdę.

Bez ulegania sentymentom, na przekór intelektualnym uproszczeniom, dziedzictwo myśli Jana Pawła II, zapisanych niemal 100 000 stron, to przesłanie aktualne dla współczesności, które ożywa w momencie twórczej lektury. Pośród tak wieloaspektowej twórczości i nauczania, trudność poznawczą sprawia wybór jednego tematu aktualnego dla współczesnego świata, Kościoła i mojego pokolenia. Patrząc jednak z perspektywy własnych obserwacji, wskazana poetycko potrzeba nauczyciela i mistrza, który wskaże drogę, implikuje potrzebny dziś współczesnemu społeczeństwu obywatelskiemu, Europie, nauce i humanistyce – paradygmat prawdy, w oparciu o którą można tworzyć konstruktywny dialog oraz debatę publiczną. Z rozwinięcia prymatu prawdy w badaniach i działaniach, w moim osobistym doświadczeniu poznania nauczania papieskiego, na plan pierwszy wysuwa się przestrzeń „współczesnych areopagów”, które tak opisywał Maciej Zięba OP:

Siódma lekcja Jana Pawła II to – używając często powtarzanego przez niego terminu – «współczesne areopagi», czyli ogromne przestrzenie kultury, polityki i ekonomii, w których powinno być obecne kompetentne, twórcze i wyraziste chrześcijańskie świadectwo. Wspaniałą tego ilustracją były seminaria w Castel Gandolfo.[2]

Twórczo przeżyta wiara, jak przekonywał Jan Paweł II prowadzi do spotkania z drugim człowiekiem, prowadząc dialog także z inaczej myślącymi, konfrontując swoje spojrzenie oparte na chrześcijańskich wartościach ze współczesnymi nurtami myśli, nowoczesnymi technologiami, problemami XXI wieku. Zjawiskiem niezwykle aktualnym, naglącą potrzebą dzisiejszych czasów, wydaje się więc poczucie tożsamości w czasach zmiany (tak zostało zatytułowane VI spotkanie w Castel Gandolfo) i wzmocnienie identyfikacji z chrześcijańską, rzymską kulturą i cywilizacją, a nadto z wiarą i Kościołem. Nie wkraczając w dialektykę wymiarów języka tożsamości lub relacji historii i pamięci, chciałbym spośród wspomnianego spotkania intelektualistów w Castel Gandolfo pod protektoratem Jana Pawła II, przywołać słowa Charlesa Taylora o znaczeniu jakie niesie za sobą „tożsamość jako horyzont moralny, który umożliwia nam zidentyfikowanie tego, co dla nas ważne (...)”[3]. Silny związek tego spojrzenia wiąże się z tożsamością odnajdywaną pokoleniowo w piekle XX wieku, w *Mysterium iniquitatis: Koegzystencji dobra i zła*, na co zwracał uwagę Jan Paweł II w jednym z rozdziałów swojej ostatniej książki historyzoficznej *Pamięć i tożsamość*.

Dzisiejsza perspektywa młodych osób wierzących wkraczających w progi uczelni, nie musi równać się z piekielną bramą jak u Dantego, wraz z przestrożą, „porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy tu wchodzicie”. Wyzwaniem pozostaje intensyfikacja jakościowa, środowisko intelektualne, które wzmocni poczucie własnej tożsamości, aby świadomie i śmielej wyruszyć na „współczesne areopagi”. Aby mieć przywołaną przez Jana Pawła II odwagę św. Pawła, który głosił wszędzie, a przybywszy do Aten udał się na areopag, dostosowując język i komunikat do audytorium – „Areopag był wówczas ośrodkiem kultury wykształconego ludu ateńskiego i dziś można go uznać za symbol nowych miejsc, w których należy głosić Ewangelię”[4]. Między dwoma wielkimi encyklikami społecznymi, *Sollicitudo rei socialis* (1987) i *Centesimus annus* (1991), Ojciec Święty ogłosił w 1990 r. encyklikę *Redemptoris missio*. Taka chronologia być może nie pozostaje przypadkowa, tym bardziej, że treść encykliki dotyczącej przesłania poznawania i głoszenia Ewangelii, jest na wskroś przepełniona imperatywem społecznego działania oraz wyzwań stojących przed ludźmi wierzącymi.

Jest to encyklika – jak zaznacza autor w podtytule – «o stałej aktualności powołania misyjnego». Problem ten – zdaniem Jana Pawła II – wymaga dziś szczególnego podkreślenia, gdyż w świecie współczesnym, w którym nader powszechna jest erozja chrześcijańskiej wiary, nastąpiło «stopniowe zeświecczenie zbawienia» i «dzisiejszą pokusą jest sprowadzenie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej».[5]

Powołanie misyjne dziś realizować może się najpełniej także w postsekularnej przestrzeni nauki oraz kultury. W poczuciu integralności własnej osoby, tożsamości moralnej, ugruntowanej na wartościach katolickich, starając się mądrze przeciwstawić tendencji utrzymania stanu, w którym, jak pisał Jan Paweł II za Pawłem VI, „rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów”[6]. Obszarem szczególnym wydaje się być współczesna humanistyka, która tak bliska duchowości, estetyki i problemów człowieka, jednocześnie staje tak blisko kultury rugowania wrażliwości innych niż te powszechnie obowiązujące, w relatywizacji Prawdy i własnego dziedzictwa kulturowego. Tutaj nie chodzi o progresywizm lub dekonstrukcję, ale o aintelektualną bezrefleksyjność, zaprzeczającą znaczeniu *universitas*, oświeceniowej wspólnoty zrozumienia i szacunku. Niestety często podszytą niechęcią do chrześcijańskich wartości, chrystianofobią – we wszechogarniającej fragmentaryczności z ducha postmodernizmu, o której Papież pisał we wspomnianym filozoficznym zbiorze *Pamięć i tożsamość*:

Przedstawiciele współczesnego postmodernizmu oceniają krytycznie zarówno wartościową spuściznę, jak i iluzje oświecenia. Nierzadko jest to jednak krytyka przesadna, która nie docenia doniosłości oświeceniowych postaw w zakresie humanizmu, wiary w rozum i postępu.[7]

Remedium staje się wówczas ugruntowane i racjonalne włączanie w dyskurs badań myślicieli, którzy stawiając na rozum oraz dążenie do prawdy, nie unikają konfrontacji ze światem, analizując problemy nowoczesności wraz z syntezą wniosków z przeszłości i szacunkiem do tradycji. Do takiej analizy rzeczywistości zachęcał Jan Paweł II,

wzmacniając społecznie chrześcijańską kategorię osoby[8]. Problem w tym, że częsta „sakralizacja” nauczania Wojtyły przez ludzi wierzących oraz instrumentalizacja cytatów w debacie publicznej, dewaluuje papieskie przesłanie i odbiera mu należną powagę. Jednocześnie, operując przykładem, na uczelni w momencie przekazania do analizy fragmentu encykliki społecznej *Centesimus annus* dla studentów bez wskazywania autora, większość uczestników konwersatorium przyznała słuszność zawartym w tekście refleksjom. Tego typu doświadczenia ukazują efekt przesytu Janopawłowego w zakresie ilościowym bez koherencji jakościowej. Trudno się dziwić, że wówczas merytoryczne obawy badawcze może budzić narracja oparta na wielkości postaci bez stosownej argumentacji via „Słowacki wielkim poetą był” z Ferdydurke. Z drugiej strony jest i nadzieja w wielu nowych, międzynarodowych projektach badawczych oraz polskich badaniach, które spoglądając na Jana Pawła II nie pragną utrzymania równie aintelektualnego „jednego i słusznego” papieskiego obrazu, ale w rzeczywisty i odkrywczy sposób konfrontują nauczanie papieskie z wyzwaniem współczesności. Ugruntowana tożsamość wzmacnia odwagę, aby na areopagi wyruszać. Takie doświadczenie, także pełne obaw przed publicznym świadectwem, miałem w trakcie debaty zatytułowanej „Jan Paweł II, który odmienił oblicze świata. Kim dla nas jest? Spojrzenie różnych pokoleń”, która odbyła się we Wrocławiu w ramach obchodów 18. rocznicy śmierci papieża Polaka. Wówczas argumentowałem swój punkt widzenia w następujący sposób:

Wolałbym, żeby zamiast często brzydkich pomników papieża udało się zbudować więcej żywych pomników – tych ze słowa. Debat, działań naukowych, na polu publicystycznym i informacyjnym. To na nas oddziałuje, bo słowo ma moc i jest żywe. A pomniki już niekoniecznie.[9]

Wychodząc naprzeciw „współczesnym areopagom”, musimy mieć poczucie moralnej tożsamości. Siłą wierzących, istotną na „areopagach” - wyniesioną z papieskiego nauczania, jest uświadamianie i uwrażliwianie społeczeństwa w duchu personalizmu chrześcijańskiego, przekonując, że „głównym bogactwem człowieka jest sam człowiek” [10] – motto *Centesimus annus*. Tak możemy uniknąć kolejnego popełnianego „błędu antropologicznego”, w sytuacji uniwersyteckiego *condicio humana*, gdzie, przed czym przestrzegał Jan Paweł II, wyzwolenie spod władzy marksizmu, przez brak wartości, może przerodzić się w nędzę moralną i kulturową. Osobowy charakter pozwala nam dostrzegać, że „inni ludzie nie pozostają dla mnie tylko jakąś «zewnętrznością» przeciwstawną względem mojej własnej «wewnętrzności»” [11]. W implementacji w odpowiedzi i odpowiedzialności na poznaną wartość, która łączy się z czynem we wspólnocie. Potrzeba nam aktywności na drodze „odpowiadanie – odpowiedzialność”, bowiem jak pisał Wojtyła „zdolność ta zakłada prawdziwość-relację do prawdy (...). Powinność stanowi najpełniejszą postać odpowiadania na wartości” [12]. Prymat prawdy, to także najbliższy aspekt ewangeliczny, bowiem na pytanie prof. Stanisława Grygiela o to, jakie jedno zdanie by zachował z Pisma Świętego, gdyby te święte księgi miały ulec ostatecznemu zniszczeniu, Jan Paweł II bez wahania odpowiedział: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Chrystusowej odwagi, za Janem Pawłem II, życzę nam we współczesności.

*Jakub Horbacz*

Przypisy

- [1] K. Wojtyła, Jan Paweł II, *Rozważanie o śmierci*, IV. Nadzieja, która sięga po kres, [w:] T. Garbol, *Polskość łacińska. O twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2023, s. 154.
- [2] M. Zięba OP, *Pontyfikat na czasy zamętu. Jan Paweł II wobec wyzwań Kościoła i świata*, Poznań 2020, s. 129.
- [3] Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, przeł. A. Pawelec, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo, przygotowanie i przedmowa K. Michalski*, Kraków 1995.
- [4] Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Watykan 1990, [https://www.vatican.va/content/john-paulii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_07121990\\_redemptoris-missio.html](https://www.vatican.va/content/john-paulii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_07121990_redemptoris-missio.html) [dostęp: 01.07.2023 r.].
- [5] M. Zięba OP, *Jestem z Wami. Kompendium twórczości i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2019, s. 100.
- [6] Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 20, za: Jan Paweł II, *Redemptoris...* op. cit.
- [7] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 40.
- [8] Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Watykan 1991, [https://www.vatican.va/content/john-paulii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_01051991\\_centesimus-annus.html](https://www.vatican.va/content/john-paulii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html) [dostęp: 03.06.2024 r.].
- [9] <https://gazetawroclawska.pl/co-zrobilismy-z-janem-pawlem-ii-i-jego-nauczaniem-postawilismy-mnostwopomnikow-ale-nie-najwazniejszy-w-sercach-naszych-dzieci/ar/c1-17424385>, [dostęp: 01.04.2023 r.].
- [10] M. Zięba OP, *Jestem z Wami...* op. cit., s. 103.
- [11] K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 10.
- [12] Ibidem, s. 178.